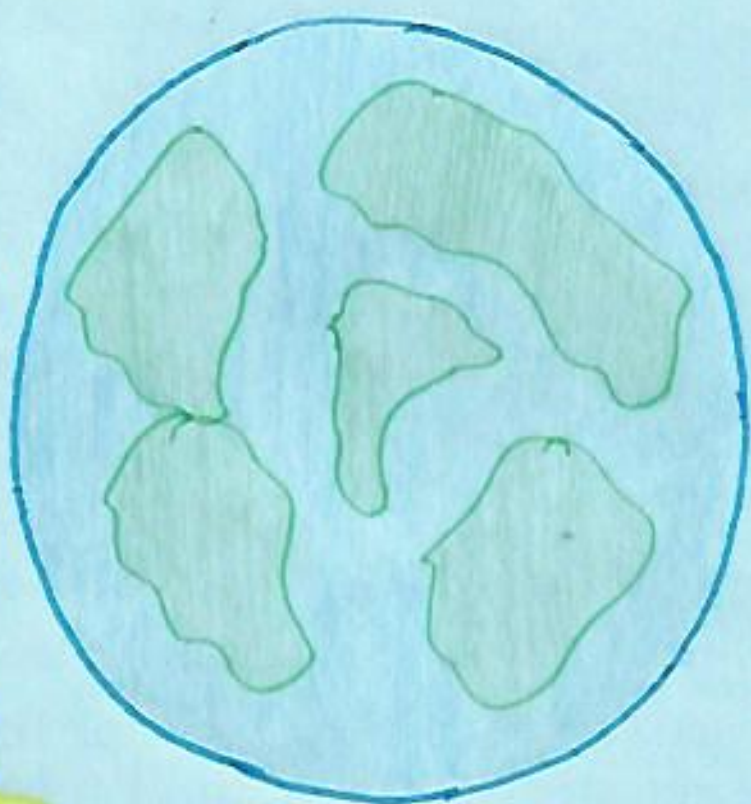


A po nocy...



przychodzi dzień.

Dawno, dawno temu, za górami za rzekami, za trzema rzekami polarnymi, Matka Natura urodziła córeczkę, którą nazywała Stońce. Od samych narodzin była bardzo radosna, a gdy dorosła tak błyszczała, że na ziemi nie istniała w ogóle noc. Bóg Nocy miał syna, Księżycyca. Był sły, że jego dziecko nie może błyszczeć w nocy. Stońce bowiem nie schodziło z nieba ani na chwilę. Bóg nocy postanowił rozmówić się z Matką Naturą. Natura weszła córkę i spytała ją:

- Jak myślisz córeczko, czy możesz w końcu ustąpić Księżycowi nieba na parę godzin?

Stońce długo się zastanawiała i odpowiedziała:

- Dobrze. Jeśli tylko Księżyc spełni dwa moje życzenia. Potrzebuje czasu, by się nad nimi zastanowić. Księżyc czekał na życzenia dwa dni.

W końcu otrzymał pierwsze zadanie:

● Kilka dni temu odkryłam Twój sekret Księżycu. - Zaczęła tajemniczo Stońce. - Widziałam, że nad brzegiem morza zbierałeś czerwone kryształy. Chciałabym

dwys podarował mi jeden, najpiękniejszy, największy z tych kamyczków. Książyc zachichotał. - Wydaje mi się, że chodzi Ci o bursztyny. Myślę, że uda mi się spełnić Twoje życzenie i będziesz zadowolona. Książyc udał się do swojego domu, a następnego dnia zapukał do drzwi Stoińca i wręczył jej swój skarb. Stoińce była zachwycona. Jednak nie myślała, że Książycowi uda się tak szybko znaleźć bursztyn, który by ją zachwycił. Pożegnała Książycę mówiąc, że za dwa dni odwiedzi go ponownie i poda drugie życzenie.



Stoińce długo nad nim myślała. W końcu zapukała do drzwi Książycy i oznajmiła:

- Chcę, by moja mama była szczęśliwa

Książyc długo zastanawiał się, jak poradzić sobie z tym trudnym zadaniem. W końcu wpadł na pomysł. Wysłał do Matki Natury i Boga Nocy taką wiadomość: "Pilne spotkanie dziś o 19.00 na Marsie". Sam zorganizował tam kolację dla zaproszonej pary. Kolacja trwała bardzo długo. Po długiej rozmowie Matka Natura i Bóg Nocy doszli do wniosku, że nie mogą bez siebie żyć. Byli szczęśliwi.

Zadanie zostało wykonane. Wszyscy  
stali się rodziną. Słońce oddała  
księżycowi kawałek nieba i wszyscy  
żyli długo i szczęśliwie!!!

... tak powstał dzień i noc.



Autorzy: Franek Nabzdoluk kl. II

i  
Adrianna Kosior kl. III

Szkoła Filialna w Dąbrowie